

JOANNA DYLEWICZ ur. 1927; Końskowola



Tytuł fragmentu relacji	Lata okupacji: AK i PPR
Zakres terytorialny i czasowy	Końskowola; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Końskowola, okupacja, AK, PPR

Lata okupacji: AK i PPR

W każdym razie Czesiek Skorupski zginął w partyzantce w lasach jak się na Skowieszyn idzie. Jak się te lasy nazywają, też już nie pamiętam. Wiem, że było głośno, partyzantka, byli AK-owcy, byli PPR – owcy, były Bataliony Chłopskie i oni to Pożoga pociąg wysadzili. To była straszna masakra tam, ileś ludzi było zabitych, ileś rannych no i później był jakiś odwet, ale PPR-owcy razem z AK-owcami, Czesiek był w AK, a Stefaniak był w PPR. Zresztą to co ja pamiętam te jedne nazwiska bo tam było dużo tych nazwisk, i oni w lesie urządzili sobie odpoczynek, AK-owcy, no po jakiejś akcji byli. Odpoczywali, bron czyścili, broń była rozebrana, bo jak czyści broń, to jest rozebrana, i wtedy przyszli właśnie PPR-owcy. Między innymi Stefaniak tam był w tym PPR. "Cześć chłopaki." "Cześć." "Co słyhać?" "Wszystko w porządku." "No to się poddajcie. Przechodźcie na naszą stronę." A chłopaki mówią: "Nie." No i z tego co wiem, co opowiadali chłopcy, którzy przychodzili do rodzin, do Cześka podszedł właśnie Stefaniak, czy jak on się tam nazywał, i mówi: "Przechodź na naszą stronę, będzie wszystko grało." "Ja do was?" Wtedy masakra była niesamowita. Wystrzelali wszystkich AK-owców. Czesiek był ranny, to jeszcze go dobili. Skorupska, to jakaś była rodzina, nikt się nie przyznawał, że i to rodzina i to rodzina, żadne pokrewieństwo nas łączyło. Może i łączyło, ale ja nie pamiętam. Dali właśnie znać Skorupskiej, żeby się nie martwiła, że wszystko w porządku. Ale dlaczego Czesiek nie przychodzi? Tak to w nocy wpadł do matki, czy do narzeczonej, bo miał narzeczoną i później ta narzeczona wyszła za drugiego.

Data i miejsce nagrania	2004-09-13, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"